






Magozwe

Magozwe

-  Lesley Koyi
-  Wiehan de Jager
-  Aleksandra Migorska
-  Polish / English
-  Level 5





W zatłoczonym mieście Nairobi, z dala od opiekuńczego domu, żyła grupa bezdomnych chłopców. Witali każdy dzień z pokorą. Pewnego poranka, po nocy przespanej na zimnym bruku, chłopcy zwijali swoje maty. Aby odpędzić zimno, rozpalili ogień podpalając śmieci. Magozwe był najmłodszym chłopcem w tej grupie.

...

In the busy city of Nairobi, far away from a caring life at home, lived a group of homeless boys. They welcomed each day just as it came. On one morning, the boys were packing their mats after sleeping on cold pavements. To chase away the cold they lit a fire with rubbish. Among the group of boys was Magozwe. He was the youngest.



Magozwe miał tylko pięć lat, kiedy zmarli jego rodzice. Zamieszkał ze swoim wujkiem, ale wujek nie dbał o chłopca. Nie pozwalał chłopcu się najeść i dawał mu wiele ciężkich prac do wykonania.

...

When Magozwe's parents died, he was only five years old. He went to live with his uncle. This man did not care about the child. He did not give Magozwe enough food. He made the boy do a lot of hard work.



Magozwe był bity przez wujka, gdy narzekał albo mu się przeciwstawiał. Pewnego razu, gdy Magozwe zapytał czy mógłby pójść do szkoły, wujek uderzył go i powiedział „Jesteś za głupi na to, żeby się czegokolwiek nauczyć”. Po trzech latach takiego traktowania, Magozwe uciekł z domu swojego wujka i zamieszkał na ulicy.

...

If Magozwe complained or questioned, his uncle beat him. When Magozwe asked if he could go to school, his uncle beat him and said, “You’re too stupid to learn anything.” After three years of this treatment Magozwe ran away from his uncle. He started living on the street.



Życie na ulicy było trudne. Codziennym problemem dla większości chłopców było zdobycie jedzenia. Czasem byli aresztowani, czasem bici. Kiedy byli chorzy, nie było nikogo, kto mógłby im pomóc. Grupa chłopców żyła z tego co wyżebrała oraz ze sprzedaży opakowań plastikowych i innych odpadów. Stałe konflikty pomiędzy rywalizującymi grupami chłopców, które walczyły o wpływy w danej części miasta, nie ułatwiały życia.

...

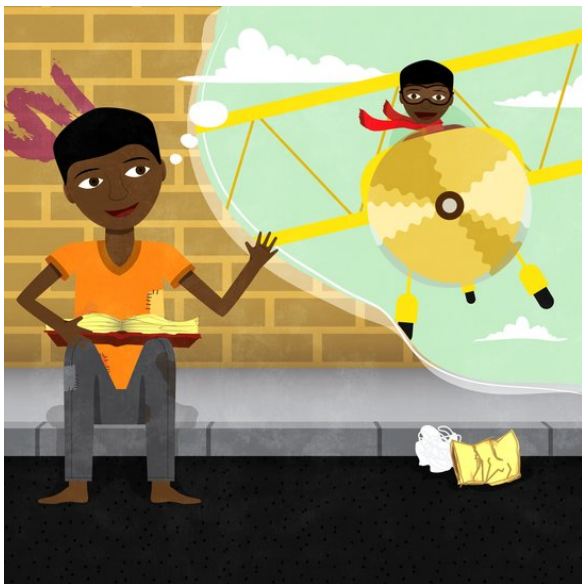
Street life was difficult and most of the boys struggled daily just to get food. Sometimes they were arrested, sometimes they were beaten. When they were sick, there was no one to help. The group depended on the little money they got from begging, and from selling plastics and other recycling. Life was even more difficult because of fights with rival groups who wanted control of parts of the city.



Pewnego dnia, gdy Magozwe przeszukiwał śmietniki znalazł starą, zniszczoną książkę z opowiadaniem. Oczyszczył ją z brudu i włożył do swojego worka. Każdego dnia wyjmował książkę i oglądał obrazki. Nie potrafił przeczytać słów.

...

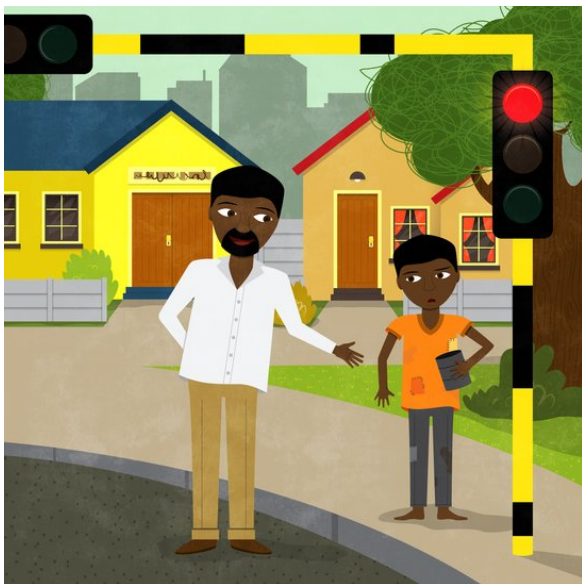
One day while Magozwe was looking through the dustbins, he found an old tattered storybook. He cleaned the dirt from it and put it in his sack. Every day after that he would take out the book and look at the pictures. He did not know how to read the words.



Obrazki przedstawiały historię chłopca, który wyrósł na pilota. Magozwe marzył o tym, aby kiedyś zostać pilotem. Czasem wyobrażał sobie, że jest chłopcem z opowiadania.

...

The pictures told the story of a boy who grew up to be a pilot. Magozwe would daydream of being a pilot. Sometimes, he imagined that he was the boy in the story.



Pewnego zimnego dnia Magozwe stał przy drodze i żebrał. Podszedł do niego mężczyzna i powiedział: „Witaj, jestem Thomas. Pracuję niedaleko, w miejscu, gdzie możesz dostać coś do jedzenia”. Wskazał na żółty dom z niebieskim dachem: „Mam nadzieję, że wpadniesz aby coś zjeść?”. Magozwe popatrzył na mężczyznę a potem na dom. „Może” – odparł i odszedł.

...

It was cold and Magozwe was standing on the road begging. A man walked up to him. “Hello, I’m Thomas. I work near here, at a place where you can get something to eat,” said the man. He pointed to a yellow house with a blue roof. “I hope you will go there to get some food?” he asked. Magozwe looked at the man, and then at the house. “Maybe,” he said, and walked away.



W ciągu następnych kilku miesięcy bezdomni chłopcy przyzwyczaili się do spotkań z Thomasem. Thomas lubił rozmawiać z ludźmi, zwłaszcza z tymi, którzy mieszkali na ulicy. Słuchał historii ich życia. Był poważny i cierpliwy, nigdy nie był nieuprzejmy albo lekceważący. Niektórzy chłopcy zaczęli odwiedzać niebiesko-żółty dom, aby zjeść posiłek w południe.

...

Over the months that followed, the homeless boys got used to seeing Thomas around. He liked to talk to people, especially people living on the streets. Thomas listened to the stories of people's lives. He was serious and patient, never rude or disrespectful. Some of the boys started going to the yellow and blue house to get food at midday.



Magozwe siedział na krawężniku i oglądał obrazki w swojej książce, kiedy Thomas się do niego przysiadł. „O czym jest ta historia?” – zapytał. „Jest o chłopcu, który zostaje pilotem”, odpowiedział Magozwe. „Jak ten chłopiec ma na imię?” – dopytywał Thomas. „Nie wiem, nie umiem czytać” – cicho odpowiedział Magozwe.

...

Magozwe was sitting on the pavement looking at his picture book when Thomas sat down next to him. “What is the story about?” asked Thomas. “It’s about a boy who becomes a pilot,” replied Magozwe. “What’s the boy’s name?” asked Thomas. “I don’t know, I can’t read,” said Magozwe quietly.



Kiedy się spotykali, Magozwe zaczął opowiadać swoją własną historię. Była to opowieść o jego wujku i ucieczce z domu. Thomas zawsze słuchał uważnie, nie mówił wiele i nie mówił Magozwe co ma robić. Czasem rozmawiali podczas posiłków w domu z niebieskim dachem.

...

When they met, Magozwe began to tell his own story to Thomas. It was the story of his uncle and why he ran away. Thomas didn't talk a lot, and he didn't tell Magozwe what to do, but he always listened carefully. Sometimes they would talk while they ate at the house with the blue roof.



Gdy zbliżały się dziesiąte urodziny Magozwe, Thomas podarował mu nową książkę z opowiadaniem. Była to historia o chłopcu ze wsi, który został znanym piłkarzem. Thomas czytał chłopcu tę opowieść wiele razy. Pewnego dnia powiedział: „Myślę, że nadszedł czas, abyś poszedł do szkoły i nauczył się czytać. Co o tym sądzisz?” Thomas wytłumaczył, że zna miejsce, w którym dzieci mogą zamieszkać i chodzić do szkoły.

...

Around Magozwe's tenth birthday, Thomas gave him a new storybook. It was a story about a village boy who grew up to be a famous soccer player. Thomas read that story to Magozwe many times, until one day he said, "I think it's time you went to school and learned to read. What do you think?" Thomas explained that he knew of a place where children could stay, and go to school.



Magozwe rozmyślał o nowym miejscu i o szkole. A może wujek miał rację i Magozwe jest zbyt głupi by czeokolwiek się nauczyć? A co, jeśli będą go bili w nowym miejscu? Miał wiele obaw. „Może lepiej jeśli zostanę na ulicy” – pomyślał.

...

Magozwe thought about this new place, and about going to school. What if his uncle was right and he was too stupid to learn anything? What if they beat him at this new place? He was afraid. “Maybe it is better to stay living on the street,” he thought.



Podzielił się swoimi obawami z Thomasem. Z czasem mężczyzna przekonał chłopca, że życie w nowym miejscu może być lepsze.

...

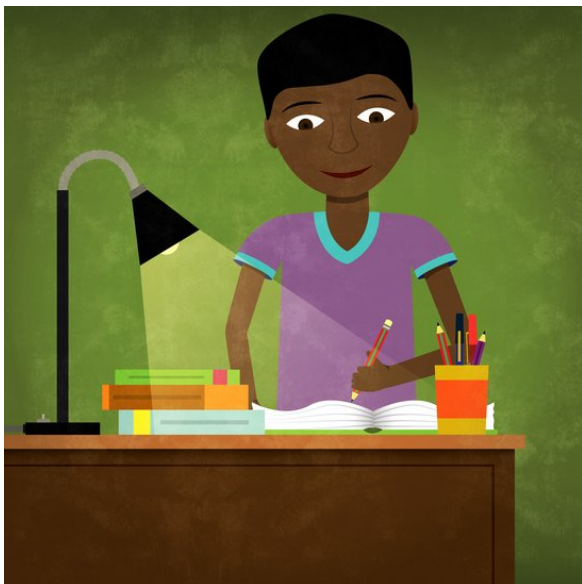
He shared his fears with Thomas. Over time the man reassured the boy that life could be better at the new place.



I tak Magozwe wprowadził się do pokoju w domu z zielonym dachem. Dzielił pokój z dwoma innymi chłopcami. W domu mieszkało dziesięcioro dzieci wraz z ciocią Cissy, jej mężem, trzema psami, kotem i starą kozą.

...

And so Magozwe moved into a room in a house with a green roof. He shared the room with two other boys. Altogether there were ten children living at that house. Along with Auntie Cissy and her husband, three dogs, a cat, and an old goat.



Magozwe zaczął naukę w szkole. Nie było łatwo, bo miał wiele do nadrobienia. Czasami chciał się poddać, ale myślał o pilocie i o piłkarzu z opowieści, i tak jak oni nie poddawał się.

...

Magozwe started school and it was difficult. He had a lot to catch up. Sometimes he wanted to give up. But he thought about the pilot and the soccer player in the storybooks. Like them, he did not give up.



Pewnego dnia Magozwe siedział w ogródku domu z zielonym dachem i czytał opowiadanie do szkoły. Thomas podszedł i usiadł obok niego. „O czym jest ta historia?” – zapytał. „Jest o chłopcu, który został nauczycielem” – odpowiedział Magozwe. „Jak on ma na imię?” – zapytał Thomas. „Ma na imię Magozwe” – z uśmiechem odparł Magozwe.

...

Magozwe was sitting in the yard at the house with the green roof, reading a storybook from school. Thomas came up and sat next to him. “What is the story about?” asked Thomas. “It’s about a boy who becomes a teacher,” replied Magozwe. “What’s the boy’s name?” asked Thomas. “His name is Magozwe,” said Magozwe with a smile.



Storybooks Canada

storybookscanada.ca

Magozwe

Magozwe

Written by: Lesley Koyi

Illustrated by: Wiehan de Jager

Translated by: (pl) Aleksandra Migorska

This story originates from the African Storybook (africanstorybook.org) and is brought to you by Storybooks Canada in an effort to provide children's stories in Canada's many languages.



This work is licensed under a Creative Commons
[Attribution 4.0 International License](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/).